

□ Czas czytania: 4 min.

*Z biegiem czasu nie brakowało karykatur i powierzchownych ocen księdza Jana Bosko, nawet ze strony tych, którzy chcieli sprowadzić jego wielkość do prostych danych demograficznych czy fizycznych. Wśród nich jego wzrost był przedmiotem ironii, używanej przez niektórych do insynuowania ograniczeń moralnych lub intelektualnych. Jednak bardziej uważna analiza historyczna pokazuje, że jak na tamte czasy Ksiądz Bosko był idealnie w normie, jeśli nie powyżej normy. Chociaż ostatecznie liczy się nie wzrost fizyczny, lecz wielkość ludzka i duchowa. Ludzką i duchową.*

Jak wysoki był Ksiądz Bosko? Ustalmy kompromisowo: 1,66 m.

Kilka lat temu pewien dziennikarz, historyk-improwizator, opisał Księdza Bosko w swojej broszurze jako „małego, ale surowego księdza z Valdocco”. Tym samym zamierzał przypisać mu rażące ograniczenia intelektualne i charakterologiczne, ale aby dodać szyderstwa do krytyki, podkreślał, że Ksiądz Bosco miał zaledwie 1,63 m wzrostu.

Pomijając fakt, że wzrost człowieka niewiele ma wspólnego z jego cnotą i inteligencją, co można powiedzieć o wzroście Księdza Bosko?

Rodzina Bosko z Becchi była znana wśród mieszkańców jako „lj Boschèt” lub „Boschetti” (MO 119), a ich przezwisko skłoniło do przekonania, że byli ludźmi niskiego wzrostu. Ale Francesca Bosko, prawnuczka Giuseppe „Pin dij Boschèt”, brata Świętego, zapewnia w liście z 28 listopada 1980 roku, że było to raczej typowo lokalne określenie, które nie miało nic wspólnego ze wzrostem osób. Rodzina Bosko z Becchi była nazywana „Boschèt”, tak jak Cavallo byli nazywani „Cavalin” i tak dalej. Służyło to, być może, również do odróżnienia ich od rodzin Bosco i Cavallo z innych obszarów i rodów.

Biograf Księdza Bosko, ksiądz G.B. Lemoyne, który mieszkał ze Świętym przez 24 lata, opisuje go jako „odpowiedniego wzrostu”, a wszyscy, którzy go znali, twierdzili, że był „średniego wzrostu”.

Jak więc pogodzić to z tymi 1,63 m? Ksiądz M. Molineris w *Vita episodica di don Bosco*, opublikowanej pośmiertnie w Colle w 1974 roku, daje nam wyjaśnienie. Wszystkie informacje o wzroście Księdza Bosko opierają się głównie na danych z jego dwóch pierwszych paszportów: z 1850 roku, kiedy udał się do Mediolanu, i z 1858 roku, kiedy po raz pierwszy wyjechał do Rzymu (ASC 72-E-10-12).

W pierwszym paszporcie wzrost księdza Bosko wynosił 38 uncji. Ponieważ uncja odpowiadała, według jednego obliczenia z tamtych czasów, 4,28 cm, a według innego 4,35 cm, w przybliżeniu można ustalić jego wzrost na między 1,62 m a 1,65 m. W drugim paszporcie natomiast wzrost księdza Bosko podany jest bezpośrednio w systemie dziesiętnym: 1,67 m. Która z tych miar jest dokładniejsza? Ustalmy kompromisowo: 1,66 m.

Ksiądz Bosko był „grenadierem z 15 roku” i w 1835 roku zostałby powołany do wojska. Wówczas wymagany wzrost do zaciągu nie mógł być niższy niż 1,54 m, czyli o kilkanaście centymetrów mniej niż wzrost Księdza Bosko.

Co ciekawe, w Królestwie Sardynii w latach 1828-37, 38% powołanych do wojska miało wzrost między 1,54 m a 1,62 m. W Turynie 25% poborowych mieściło się w tych granicach wzrostu, ale aż 18% miało tylko między 1,41 m a 1,54 m, co skutkowało odrzuceniem z powodu niewystarczającego wzrostu (U. LEVRA, *L'altro volto di Torino risorgimentale 1814-1848*, Turyn, 1988, s. 62).

W cytowanym dziele Levra, nie bez okrutnej ironii, zauważa: „Dzielni poborowi przedstawieni w ikonografii Risorgimento, ci, którzy w 1848 roku wyruszyli, śpiewając na cześć Karola Alberta... a w 1859 roku śpiewali *La bela Gigogin*, nie można powiedzieć, że byli wzorami fizycznej sprawności”.

Ksiądz Bosko, zatem, mógł być uważany w tamtych czasach za człowieka o wzroście więcej niż normalnym, mierząc 166 cm, jeśli nawet nie więcej. Również pod względem fizycznej sprawności był daleki od bycia cherlakiem. O jego sile wiemy z jego własnych *Wspomnień*: „Wszyscy moi towarzysze, nawet starsi wiekiem i wzrostem, bali się mnie z powodu mojej odwagi i mojej potężnej siły”.

I udowodnił to, gdy jacyś chuligani chcieli pobić jego kolegę z klasy, Alojzego Comollo: „W tym momencie zapomniałem o sobie i wzbudziłem w sobie nie rozum, ale moją brutalną siłę; nie mając pod ręką ani krzesła, ani kija, chwyciłem rękami kolegę z klasy za ramiona i użyłem go jako kija do bicia przeciwników”, tak że Comollo, przerażony, upomniał go: „Twoja siła mnie przeraża, ale wierz mi, Bóg nie

dał ci jej, abyś masakrował swoich towarzyszy!” (MO 60-61).

Zatem Ksiądz Bosko, w porównaniu do średniego wzrostu tamtych czasów, wcale nie był niski, a jego sprawność i siła fizyczna były niezwykle. Tak więc dziennikarz, który chciał zadrzeć również ze wzrostu Księdza Bosko, wygląda na kogoś, kto żartuje z czegoś, czego nie zna. Zupełnie inne wrażenie wyraził wybitny dominikański uczonec, Ojciec Ceslao Pera: „Każdy, kto obserwuje portret błogosławionego Jana Bosko, musi” zgodzić się ze mną, że na tej kwadratowej i energicznej twarzy odbija się obraz piemonckiego wieśniaka, masywnego i diamentowego jak skały jego gór... Ale to nie wszystko...” (PERA O.P., *I doni dello Spirito Santo nell'anima del Beato Giovanni Bosco*, Turyn, SEI, 1930, s. 10-11).